

Urszula Franas-Mirowska

STAN I ORGANIZACJA POWOJENNEGO BIBLIOTEKARSTWA NAUKOWEGO W LATACH 1944–1949

W okresie II wojny światowej kultura polska poniosła duże straty. Poczynania hitlerowskiego okupanta zmierzały do rabunku dóbr kultury bądź też do ich zniszczenia, co było zresztą częścią składową programu zakładającego wyniszczenie narodu polskiego¹. Ogromnych strat doznały polskie biblioteki naukowe i dlatego też nie może dziwić fakt, że los rodzimych księgozbiorów w latach 1939–1945 niemal nazajutrz po ustaniu działań wojennych wzbudził żywe zainteresowanie badaczy. Problematyka ta w sumie należy do stosunkowo często poruszanych, a jej przegląd retrospektywny dają prace Bogumiły Kosmanowej – *Przegląd badań nad historią bibliotek w Polsce* oraz Zofii Gaca-Dąbrowskiej – *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.*²

O bibliotekach z lat 1944–1949 pisano później, lecz ukazanie początków odbudowującego się bibliotekarstwa naukowego, przedstawionych na łamach prasy wychodzącej od 1944 do końca 1949 roku, nie znalazło opracowania w dotychczasowej literaturze z zakresu historii bibliotek. O ważkości i aktualności tematu niech stanowi choćby zebrana bibliografia przedmiotu obejmująca kilkaset pozycji o różnej wartości naukowej, od źródłowych i głęboko osadzonych w tle epoki do popularnych lub kronikarskich ujęć. Bibliografię tę zamieszczono w pracy magisterskiej Urszuli Franas pt. *Problemy bibliotek naukowych w latach 1944–1949 w świetle czasopiśmiennictwa z tego okresu* (maszynopis znajduje się w archiwum Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach). W przeważającej części są to artykuły w czasopismach nie tylko bibliologicz-

¹ Cz. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979, s. 187–188, 208, 212.

² Z. Gaca-Dąbrowska, *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.*, „Studia o Książce” 1982, t. 12, s. 67–87; B. Kosmanowa, *Przegląd badań nad historią bibliotek w Polsce*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1980, t. 16, s. 75 i in.

nych, ale także w regionalnych o profilu ogólnokulturalnym. Czerpiąc wiadomości do niniejszego opracowania, autorka oparła się głównie na periodykach fachowych dotyczących książki i biblioteki, takich jak: „Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”, „Przegląd Księgarski”, a także na czasopismach oświatowych i naukowych: „Życie Nauki”, „Życie Szkoły Wyższej”. Nie zabrakło również czasopism historycznych i wojskowych, jak: „Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Bellona”; społeczno-kulturalnych: „Książka i Kultura”, „Nowa Epoka”, a także prasy regionalnej – „Przegląd Zachodni”, „Sobótka”. Za materiał źródłowy posłużyły akty prawne wydawane przez władze rządowe w postaci okólników, rozporządzeń i zarządzeń. Niektóre z wyżej wymienionych materiałów – z perspektywy czasu oraz z uwagi na znajomość współczesnych opracowań historycznych – trudno brać pod uwagę przy krytycznej ocenie zachodzących procesów. Niemniej jednak posiadają one wartości dokumentów historycznych, egzemplifikujących kolejno omawiane zagadnienia. Stąd też niniejszy artykuł nie pretenduje do miana zarysu krytycznego, dystansującego się od emocjonalno-ideologicznego tonu prasy z lat 1944–1949, która, rzecz jasna, mieściła się w ogólnym modelu społeczno-politycznym powojennej Polski. Tak więc, opracowanie to jest próbą syntetycznego zarysu problematyki odbudowy i organizacji bibliotekarstwa naukowego, który koresponduje z treścią artykułów w powojennej prasie.

Z uwagi na materiał źródłowy, którym były artykuły z czasopism wychodzących w latach 1944–1949, posłużono się metodą filologiczną, polegającą na analizie tekstów omówionej wyżej literatury. Znajomość literatury przedmiotu dotyczącej bibliotek naukowych, poparta badaniem źródłowym, pozwoliła na ustalenie pewnej hierarchii podejmowanych zagadnień. Mianowicie punkt zainteresowania przesunął się z historii na sprawy bieżące, organizacyjne, na dostosowanie tego rodzaju księżnic do nowych zadań i potrzeb masowo napływającego czytelnika. Artykuły w prasie obejmowały szeroką gamę zagadnień bibliotekarstwa, a mianowicie począwszy od stanu zaplecza materialnego bibliotek naukowych przez sposoby gromadzenia i uzupełniania księgozbiorów, zasad sporządzania katalogów alfabetycznych i rzeczowych, aż po ich działalność wydawniczą oraz kształtującą. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szerszą egzemplifikację wyżej wymienionych zagadnień, które w przyszłości miały dać podstawę współczesnego bibliotekarstwa naukowego. Dlatego też problematyka ta wymagałaby wnikliwej analizy historycznej.

Z uwagi na ilość i jakość zebranego materiału, autorka niniejszego artykułu ograniczy się do dwóch naczelných problemów, które były przedmiotem rozważań prasy. Po pierwsze – do zniszczeń w bibliotekach naukowych oraz działań mających na celu ich wyrównanie, po drugie zaś – do instytucjonalnej organizacji

bibliotekarstwa naukowego. Sięgając do lektury artykułów z lat 1944–1949, a także oceniając je z perspektywy przeszło pięćdziesięciu lat, wydaje się, że przeważnie mamy do czynienia z relacjami przygotowywanymi pośpiesznie pisanymi przez autorów, którzy bardzo emocjonalnie podchodzili do przedstawianych zagadnień. Lektura to bardzo gorzka i niezwykle pouczająca. Dystans czasowy, a także płynące za nim doświadczenie historyczne pozwalają na ogólne nakreślenie obrazu zniszczeń kultury polskiej w zakresie bibliotek naukowych, które przedstawiono w prasie omawianego okresu. Autorami tego rodzaju relacji byli głównie polscy bibliotekarze: Aleksander Birkenmajer, Stanisław Bodniak, Maria Dębowska, Józef Grycz, Józef Janiczek, Adam Lewak, Marian Łodyński, Stanisława Sawicka³. Polscy naukowcy, którzy przeżyli w kraju okupację hitlerowską i byli świadkami eksterminacji naszej kultury (np. Stanisław Lorentz, Wacław Borowy), obciążali Niemców pełną odpowiedzialnością za wszystkie szkody wyrządzone przez wojnę, a zwłaszcza przez celowe, niszczyielskie działania okupanta. Z wypowiedzi wyżej wymienionych autorów jasno wynika, że biblioteki okresu wojny traktowane były na równi z innymi instytucjami kulturalnymi i oświatowymi (np. muzeami, teatrami, szkołami), a książki – analogicznie do innych dóbr kultury (dzieł sztuki, architektury). Z tym baczniejszą uwagą należy powrócić do relacji z tamtych lat.

Pod koniec sierpnia 1939 roku Polska posiadała ogółem około 1000 bibliotek naukowych, w tej liczbie znajdowały się zarówno wielkie biblioteki uniwersyteckie, jak i księgozbiory zakładów szkół wyższych, a także urzędowe i administracyjne⁴. Wrzesień 1939 roku otworzył tragiczną kartę w historii polskich bibliotek naukowych. Pierwsze straty nastąpiły wskutek działań wojennych. W tych dniach najbardziej ucierpiały biblioteki naukowe bombardowanej Warszawy⁵. Tutaj spłonęła Centralna Biblioteka Wojskowa, posiadająca najstarsze w Polsce źródła drukowane i opracowania historii wojen, wojskowości i dziedzin pokrewnych⁶. Razem z jej zbiorami spaliła się ogromna część przechowywanego tam księgozbioru Biblioteki Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Poza tym w Warszawie spłonęły budynki biblioteki Wolnej Wszechnicy Polskiej, Stowarzyszenia Techników Polskich (wraz z cenną kartoteką bibliografii technicznej), Przeddzieckich, a także Biblioteka Ordynacji Zamoyskich⁷. Obok

³ Prace wymienionych autorów posłużyły za podstawę źródłową przy egzemplifikacji kolejno omawianych zagadnień tegoż artykułu.

⁴ M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie po wojnie*, „Wiedza i Życie” 1947, R. 16, nr 1/2, s. 151.

⁵ Tamże, s. 153.

⁶ K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki naukowe*, „Bibliotekarz” 1945, R. 12, nr 1, s. 10.

⁷ M. Łodyński, *Biblioteki w odbudowującym się życiu naukowym Warszawy*, „Przegląd Historyczny” 1946, t. 36, s. 45.

tych wielkich księgozbiorów, wskutek działań wojennych zniszczone zostały mniejsze liczbowo, ale wysoce wartościowe biblioteki seminariów i zakładów Uniwersytetu Warszawskiego⁸.

Jak wynika z licznych relacji, spustoszenia w zakresie zbiorów naukowych były wynikiem nie tylko działań militarnych, ale przede wszystkim planowej, systematycznej akcji niszczenia kultury polskiej. W tym miejscu warto zaakcentować fakt, że ich autorzy – świadkowie tamtych wydarzeń – podkreślali różnice w sytuacji księżnic naukowych na terenach przyłączonych do Niemiec i w Generalnej Guberni. Charakteryzując sytuację bibliotek w Kraju Warty (Wartheland), wskazywano, że ich działalność miała się przyczyniać do integracji ludności niemieckiej, jako że obok miejscowych Niemców sprowadzono na teren prowincji tzw. Niemców Bałtyckich. Natomiast w Generalnej Guberni akcja władz okupacyjnych nie była jednolita.

Powracając do rzeczowych publikacji Marii Wodzinowskiej, Stanisława Mikuckiego, Jana Baumgardta, Adama Lewaka i wielu innych, można podjąć próbę prezentacji okupacyjnych losów kilku spośród największych bibliotek naukowych. Otóż, z początkiem 1940 roku komisarze niemieccy rozpoczęli planową akcję grabieży i niszczenia tych placówek. Głównym celem tej działalności było uniemożliwienie uczonym polskim wszelkiej pracy naukowej, odsunięcie bibliotekarzy od pracy badawczej nad zbiorami, a przede wszystkim wywiezienie najcenniejszych zbiorów do Rzeszy, jako „Kriegsbeute”. Z reszty zbiorów zamierzano uczynić narzędzie germanizacji „Nebenlandu” niemieckiego, jakim według planów hitlerowskich miała być Polska. Władze niemieckie utworzyły w Krakowie, Lublinie i Warszawie biblioteki państwowe, w Poznaniu bibliotekę hitlerowskiego uniwersytetu – dostępne dla Niemców⁹. Księgozbiory polskich instytucji naukowych zostały zamknięte, podręczniki szkolne i akademickie z czytelni i księgarni oddano do fabryk papieru na przemiał lub publicznie palono¹⁰. W 1939 i 1940 roku SS, Gestapo i zarząd polityczny przeprowadziły publiczne palenie dzieł polskich, a przede wszystkim prac naukowych i przygotowanych do nich materiałów¹¹. Charakterystycznym przykładem planowego niszczenia bibliotek na terenach przyłączonych bezpośrednio do Rzeszy były działania w Płocku, w którym znajdowały się zbiory naukowe¹². Planowym programem zniszczenia objęto

⁸ T. Makowiecki, *Pięć lat w obronie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, „Nowa Epoka” 1946, R. 2, nr 7, s. 7.

⁹ M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie...*, s. 154.

¹⁰ S. Mikucki, *Naukowe książki w czasie wojny w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1945, R. 1, nr 3, s. 2.

¹¹ A. Lewak, *Polskie biblioteki...*, s. 690.

¹² J. Baumgardt, *Biblioteki poznańskie w latach 1939-1945*, „Bibliotekarz” 1946, R. 13, nr 4, s. 93.

księgozbiór naukowy w Płocku, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i innych miastach Polski¹³. Przeważająca część bibliotek naukowych uległa zniszczeniu w ostatnich miesiącach poprzedzających kapitulację Niemiec. Dotyczyło to głównie Warszawy. W planach niemieckich zniszczeniu miały ulec wszystkie archiwa i biblioteki tego miasta. Przejawem polityki władz okupacyjnych było spalenie Archiwum Akt Dawnych oraz próba podpalenia Biblioteki Narodowej¹⁴. Biblioteka Krasieńskich, według planu niemieckiego, miała zakończyć swe istnienie jeszcze w 1941 roku, po śmierci jej opiekuna i właściciela Edwarda Krasieńskiego. Mimo sprzeciwu i protestu bibliotekarzy polskich, wydzielono z niej nowe druki, które oddano do Biblioteki Narodowej, natomiast druki w językach obcych przeniesiono do Biblioteki Uniwersyteckiej. Resztę zbiorów spaliła niemiecka kompania specjalna, której zadaniem było niszczenie materialnych dóbr kultury¹⁵. Spłonęły wówczas najcenniejsze mapy i atlasy w liczbie około 3000 egzemplarzy. Całkowitemu zniszczeniu uległo około 8000 sztychów i rycin, jak również całe Archiwum Krasieńskich, zawierające ponad 7000 tomów¹⁶. Losy placówek warszawskich podzieliły także: Biblioteka Załuskich, Biblioteka Publiczna im. Kierbedziów¹⁷. Równie tragiczny los spotkał Bibliotekę im. Stanisława Zama w Wilnie, Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie, a także Ossolineum¹⁸.

Jednym z elementów niemieckiej polityki niszczenia księgozbiorów naukowych w Polsce było wywożenie najcenniejszych zbiorów poza granice kraju. Tak też uczyniono z Główną Biblioteką Judaistyczną przy Wielkiej Synagodze. Następnie Niemcy wywieźli Bibliotekę Sejmu i Senatu, Bibliotekę Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski¹⁹. Od listopada 1944 roku do stycznia 1945 roku wywieziono z Warszawy około 100 000 tomów najcenniejszych zbiorów²⁰.

¹³ Zob. m.in.: tamże; A. Lewak, *Polskie biblioteki naukowe zniszczone w 1939/44 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1939/45, R. 53, z. 3/4, s. 690; Z. Lisowski, *Straty naukowe Poznania*, „Przegląd Zachodni” 1945, R. 1, nr 2/3, s. 121; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej (1939-1945)*, „Tygodnik Powszechny” 1945, R. 1, nr 18-19, s. 3-4.

¹⁴ A. Lewak, *Polskie biblioteki...*, s. 689.

¹⁵ M. Łodyński, *Okupacyjne dzieje Biblioteki Krasieńskich*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 44, s. 4.

¹⁶ S. Bodniak, *Straty wojenne zbiorów rękopiśmiennych w bibliotekach w Warszawie. Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 1946, t. 13, nr 7, s. 7.

¹⁷ Zob.: S. Bodniak, *Straty wojenne...*, s. 7; A. Łysakowski, *Zniszczenie i ochrona bibliotek polskich*, „Odrodzenie” 1945, R. 2, nr 26, s. 1; T. Makowiecki, *Pięć lat...*, s. 7; J. Osiecki, *Dzieło zniszczenia. Straty kultury polskiej podczas II wojny światowej*, „Nowa Epoka” 1945, R. 1, nr 23, s. 4-5; K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki naukowe*, „Bibliotekarz” 1945, R. 2, nr 1, s. 10.

¹⁸ Zob.: A. Lewak, *Polskie biblioteki...*, s. 694; K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki...*, s. 10.

¹⁹ Szerzej zob.: K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki...*, s. 10.

²⁰ Zob.: A. Lewak, *Polskie biblioteki...*, s. 699.

Mimo niekiedy emocjonalnego tonu publicystyki powojennej, artykuły odznaczają się dużą rzeczowością w opisywaniu sytuacji bibliotek naukowych. W tym też widzieć należy ich podstawową wartość – jako dokumentów dających szeroką informację faktograficzną o stratach poniesionych przez te księżnice. Tak więc, w styczniu 1945 roku biblioteki naukowe wykazywały brak około półtora miliona tomów druków nowszych, około 80 000 rękopisów, w przybliżeniu: 200 000 druków zabytkowych, 30 000 map i atlasów, 300 000 rycin, a także 50 000 muzykaliów²¹. Natomiast Adam Łysakowski w artykule *Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich* podał, że ogółem rozmiar strat w stosunku do stanu przedwojennego wynosił 95%²². Choć straty były ogromne – tak pod względem ilości, jak i wartości zbiorów – to liczba wykazana przez Adama Łysakowskiego, zdaje się być nie w pełni wiarygodna. Z pewnością było to podyktowane tym, iż autor, podając ją w 1945 roku, nie posiadał kompletnych danych o tym, co zostało zniszczone, a co dzięki konspiracyjnej działalności bibliotekarzy polskich udało się uratować. Zniszczenia przybierały różną formę. Czasem obejmowały tylko część księgozbioru, innym razem akcja okupanta naruszała organizację biblioteki (bądź to przez usunięcie wykwalifikowanych pracowników, bądź przez eliminację inwentarzy i katalogów bibliotecznych). Do rzadkości należała przypadkowa likwidacja placówki, wynikająca z działań wojennych²³. Gdy ubytek książek w bibliotece ograniczał się do części księgozbioru, najłagodniejszym przypadkiem było przeniesienie druków do innej placówki²⁴. Nieporównanie większe szkody wyrządzała cenzura polityczna, która najczęściej zwracała się ku najcenniejszym zbiorom, które następnie wywożono do Niemiec²⁵. Rozgrabianie i przywłaszczanie przez okupacyjnych dygnitarzy części zbiorów spowodowało zaginięcie wielu bardzo cennych egzemplarzy. O ile w tym przypadku było to działanie świadome, podyktowane względami handlowymi bądź zainteresowaniami kolekcjonerskimi, to często spotykano się też z bezmyślnym niszczeniem zbiorów przez żołnierzy niemieckich. W tej sytuacji mniejszym złem była likwidacja danej biblioteki i przeniesienie pełnego księgozbioru do innej, większej księżnicy. Późniejsze jej odtworzenie stawało się o wiele trudniejsze, jeżeli księgozbiór został roz-

²¹ Zob.: M. Łodyński, *Biblioteki i polityka biblioteczna w związku z potrzebami nauki*, „Życie Nauki” 1947, t. 6, nr 23–24, s. 285.

²² Zob.: A. Łysakowski, *Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich*, „Odrodzenie” 1945, R. 2, nr 26, s. 1.

²³ Zob.: J. Augustyniak, *Losy książki polskiej*, „Książka i Kultura” 1945, R. 1, nr 1, s. 2–3; J. Osiecki, *Dzieło zniszczenia. Straty kultury polskiej podczas drugiej wojny światowej*, „Nowa Epoka” 1945, R. 1, nr 23, s. 4–5; M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie...*, s. 151–154.

²⁴ Zob.: J. Augustyniak, *Losy książki polskiej*, „Książka i Kultura” 1945, R. 1, nr 1, s. 2.

²⁵ Tamże, s. 3.

parcelowany między kilka innych instytucji. Trudności te ulegały zwielokrotnieniu w sytuacji, kiedy zbiory danej biblioteki wywożono z Polski. Rekonstrukcja była wręcz niemożliwa, gdy chodziło o małe placówki, które bezładnie rozproszono²⁶. Na skutek świadomej, eksterminacyjnej polityki okupanta w niektórych przypadkach zniszczenia polskich bibliotek naukowych były tak ogromne, że należało tworzyć je od podstaw. Natomiast większość z ocalałych wymagała gruntownego uzupełnienia zbiorów.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie bez znaczenia były wysiłki podejmowane przez emigracyjne władze polskie, zmierzające do poinformowania europejskiej opinii publicznej o poczynaniach hitlerowskiej Rzeszy skierowanych przeciwko polskiej książce. Na podstawie dotychczasowych ustaleń wiadomo, że polska publicystyka emigracyjna przywiązywała duże znaczenie do tego, aby za granicą miano odpowiednie rozeznanie we wszelkich niemieckich akcjach skierowanych przeciwko polskim bibliotekom²⁷. Zwłaszcza do 1943 roku Rząd Emigracyjny w Londynie dysponował stosunkowo szczegółowymi i merytorycznie dobrze opracowanymi sprawozdaniami Delegatury Rządu na Kraj o sytuacji polskich księgozbiorów²⁸. W londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego znalazło się słabo znane nawet profesjonalistom sprawozdanie zatytułowane *Losy bibliotek polskich podczas wojny i okupacji*²⁹. Najprawdopodobniej niniejszy dokument został opracowany przez warszawskich bibliotekarzy, których pracą kierował prof. Lorentz. Zostały one napisane z dużą znajomością rzeczy przez osoby związane ściśle ze środowiskiem bibliotekarskim.

Przez cały czas okupacji bibliotekarze polscy myśleli o przyszłej odbudowie bibliotek. Ich postawę najlepiej charakteryzują słowa Józefa Grycza, pisane w listopadzie 1942 roku:

[...] Jesteśmy w czwartym roku wojny. Musimy patrzeć, jak niszczy się polską książkę i nasze księgozbiory [...]. Nie możemy jednak dać się przerazić, obez-

²⁶ M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie...*, s. 154.

²⁷ Por. opracowanie późniejsze dotyczące tej kwestii: M. Andrzejewski, *Uwagi na temat sytuacji bibliotek polskich na terenach okupowanych przez Trzecią Rzeszę (1939–1941)*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1–2, s. 137–146.

²⁸ M. Danielewiczowa, *Straty wojenne bibliotek polskich*, „Teki Historyczne” 1948, nr 1, s. 1.

²⁹ Niniejsze sprawozdanie zawiera dużo danych faktograficznych. W świetle dotychczasowych ustaleń można stwierdzić, że większość informacji zawartych w dokumencie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Przechowywany w Londynie dokument jest kopią oryginału i składa się z czterech części. W pierwszej, mającej charakter wprowadzenia, omówiono stan najważniejszych polskich księżnic przed rozpoczęciem działań wojennych. Następna, najobszerniejsza część sprawozdania zatytułowana jest *Losy bibliotek w pierwszym roku wojny*. Kolejne dwa fragmenty zostały zatytułowane *Biblioteki polskie do końca 1940 roku* oraz *Rok 1941 w życiu bibliotek polskich*. Zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sygn. A.9.III.2c/59.

władnić, nie wolno nam się załamać ani zwątpić o odbudowie naszego bibliotekarstwa po wojnie. My bibliotekarze wierzymy i wiemy, że powrócimy do pracy i że będzie to praca ogromna, wymagająca licznego zastępu ludzi do niej przygotowanych. Odbudowa musi iść szybko, planowo i systematycznie [...]»³⁰.

Podczas długich lat wojny pracownicy bibliotek, z narażeniem życia, dostarczali książki ludziom nauki oraz uczestnikom tajnego nauczania. Planowano też i przygotowywano się do prac związanych z odbudową bibliotekarstwa polskiego. W Bibliotece Narodowej w maju, czerwcu i lipcu 1944 roku zorganizowano nawet tajny kurs bibliotekarski dla przyszłych pracowników³¹. Prowadzono ponadto wiele prac teoretycznych, m.in. podjęto ustalenia dotyczące przyszłej ustawy bibliotecznej.

Oswobodzenie Lublina i powstanie w nim pierwszych władz państwowych pozwoliło przystąpić do budowy zrębów organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego, a zadanie to powierzono Resortowi Oświaty. W listopadzie 1944 roku nie posiadał on żadnych danych liczbowych o stanie księżnic polskich. Zdawało sobie jednak sprawę z ogromu spustoszeń oraz z konieczności podjęcia natychmiastowej akcji zmierzającej do zabezpieczenia ocalałych księgozbiorów. W tym czasie w Rządzie Lubelskim nie przeprowadzono jeszcze ścisłego podziału kompetencji. Powierzchnie sprawą książki interesowało się wiele różnorodnych czynników państwowych, a mianowicie: Resort Informacji i Propagandy, Kultury i Sztuki, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Wojsko Polskie, a także partie polityczne, organizacje młodzieżowe, społeczne i spółdzielcze³². Każdy z tych czynników tylko siebie uważał za organ najbardziej kompetentny do opieki nad bibliotekami. Groziło to rozbiciem zamierzonej przez „władzę ludową” akcji przejmowania księgozbiorów, nieuchronną wielotorowością działań, a co gorsze możliwością kradzieży nie tylko pojedynczych książek, ale całych księgozbiorów. By tym możliwym nadużyciom zapobiec, akcję ochrony księgozbiorów rozpoczęto jeszcze w trakcie działań wojennych. Resort Oświaty już na początku listopada 1944 roku opracował projekt dekretu „o zabezpieczeniu opuszczonych księgozbiorów i bibliotek”³³. Dekret

³⁰ J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*, Wrocław 1945, s. 5.

³¹ Por.: J. Baumgardt, *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze – wybór prac*, Warszawa 1983, s. 92.

³² J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*, „Bibliotekarz” 1946, R. 13, nr 1–2, s. 3.

³³ Dekret ten nakładał pełną odpowiedzialność za zabezpieczenie księgozbiorów na władze szkolne I i II instancji, miał on zapewnić ochronę książki przez odpowiedzialny i zorganizowany aparat szkolny. J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne...*, s. 4.

ten, niestety, w czasie nieobecności ówczesnego Kierownika Resortu Oświaty – Stanisława Skrzyszewskiego – nie został uchwalony przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego³⁴. W ten sposób dążenia zmierzające w kierunku oparcia działalności Resortu Oświaty w zakresie ochrony księgozbiorów na podstawach prawno-formalnych zostały udaremnione. Uwieńczeniem tych wysiłków było wydanie przez Ministerstwo Oświaty dwóch zarządzeń. Pierwsze pochodziło z dnia 9 lipca 1945 roku w sprawie „przejęcia księgozbiorów podworskich” od pełnomocników do spraw reformy rolnej³⁵. Drugie zaś wydano 4 sierpnia 1945 roku w sprawie „zabezpieczenia oraz użytkowania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych”³⁶.

Reguły obiektywnej oceny realiów ustrojowo-politycznych powojennej Polski zmuszają w tym miejscu do poczynienia pewnych wyjaśnień co do podstaw prawnych odbudowy państwowej sieci bibliotek. Otóż, użyte powyżej określenia, takie jak: „zabezpieczanie opuszczonych księgozbiorów i bibliotek”, „przejmowanie księgozbiorów podworskich” czy „użytkowanie księgozbiorów opuszczonych” – przejęte dosłownie z tekstów ówczesnych rozporządzeń ministerialnych – wymagają komentarza. O ile taką terminologię uznać można za obiektywnie oddającą rzeczywistość w odniesieniu do zbiorów poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych, to rzecz miała się zupełnie inaczej, jeśli chodzi o tereny przedwojennej Rzeczypospolitej, które pozostały w granicach Polski Ludowej. Owe urzędowe określenia ukrywały rabunkową politykę komunistycznego państwa, skierowaną na konfiskatę księgozbiorów dworskich z majątków objętych reformą rolną. Mimo iż mienie ruchome, w tym także księgozbiory znajdujące się w dworach, nie podlegało reformie, to pozbawiano go dotychczasowych właścicieli. Należy również uświadomić sobie pochodzenie tzw. „księgozbiorów opuszczonych”. Otóż właściciele nie opuszczali dobrowolnie swoich majątków. Pozostawały one bez opieki na skutek ucieczki przed hitlerowcami, albo, jak działo się to najczęściej, ich właściciele byli wysiedlani przez władzę ludową. Unikając swego rodzaju politycznego rozrachunku ówczesnych władz rządowych, trzeba powiedzieć, że z jednej strony – istniała konieczność jak najszybszej odbudowy bibliotek, z drugiej zaś – odbywało się to według twardych zasad, które nie zawsze były słuszne i sprawiedliwe.

³⁴ Zob.: tamże, s. 4.

³⁵ Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 9 lipca 1945 r. w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich od pełnomocników do spraw reformy rolnej, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” z dn. 12 października 1945 r., nr 4, poz. 110.

³⁶ Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 4 sierpnia 1945 r. w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” z dnia 12 października 1945 r., nr 4, poz. 115.

Na podstawie pierwszego z zarządzeń jednostkami przeznaczonymi do odbierania przez państwo księgozbiorów podworskich ich prawowitym właścicielom były Kuratoria Okręgów Szkolnych. Osobami uprawnionymi do wykonywania tych zadań byli – wyznaczeni przez Kuratoria Okręgów Szkolnych – okręgowi wizytatorzy bibliotek, którzy mogli rozpoczynać swoją działalność w porozumieniu z Wydziałami Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkich Urzędach Ziemijskich. Do zadań wizytatorów bibliotek należało zawłaszczanie na rzecz władzy ludowej księgozbiorów, które zostały skonfiskowane w wyniku reformy rolnej i przewożenie ich na tereny poszczególnych powiatów. Zgodnie z zarządzeniem, wszystkie wydatki związane z wykonywaniem powyższych czynności miały być pokryte z funduszy państwowych, a okręgowi wizytatorzy bibliotek mieli otrzymać zaliczkowo odpowiednie kredyty na opłacanie najpotrzebniejszych wydatków. Natomiast w myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 4 sierpnia 1945 roku rabowaniem i odbieraniem księgozbiorów, których właściciele zostali wysiedleni, bądź uciekli przed wojskami niemieckimi, zajmowało się Ministerstwo Oświaty oraz Kuratoria Okręgów Szkolnych w porozumieniu z Głównym Urzędem Tymczasowego Zarządu Państwowego i jego oddziałami wojewódzkimi.

Z chwilą ukazania się tych aktów prawnych, możliwa była planowo przeprowadzona akcja zawłaszczania przez władze Polski Ludowej księgozbiorów, które pozostały bez opieki w wyniku reformy rolnej bądź przesiedleń. Akcję tę prowadzono w dwóch strefach terytorialnych: na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1939 oraz na Ziemiach Odzyskanych³⁷. Celem sprawnej organizacji przedsięwzięcia z polecenia Ministerstwa Oświaty zostały zorganizowane okręgi biblioteczne wokół kilku największych bibliotek, które przetrwały w swoich gmachach – wobec czego mogły uczestniczyć w akcji. Były to: Biblioteka Narodowa, Uniwersytecka w Poznaniu oraz Publiczna w Katowicach³⁸. Biblioteki te stanowiły specjalne zbiornice, do których zwożono znalezione zasoby biblioteczne, a także gromadziły wiadomości o wszelkich zbiorach rozproszonych przez Niemców – tworząc rejestr strat³⁹.

Natomiast ochroną bibliotek na Ziemiach Odzyskanych zajęły się już wcześniej specjalne ekipy polskich bibliotekarzy, które na oswobodzone tereny zwoziły materiały biblioteczne do utworzonych zbiornic. Tak działo się np. we Wrocławiu, gdzie kilkusobowa grupa bibliotekarzy polskich stanęła przed

³⁷ A. Łysakowski, *Zniszczenia...*, s. 1.

³⁸ *Zbiornice księgozbiorów zabezpieczonych w Ministerstwie Oświaty*, „Ziemia” 1949, nr 9, s. 180.

³⁹ Tamże, s. 180.

zadaniem ratowania księgozbiorów bibliotecznych płonącego miasta⁴⁰. Ogółem odnaleziono 1 300 000 książek polskich i 3 500 000 książek poniemieckich⁴¹. Znaczna część zbiorów uległa jednak zniszczeniu i rozgrabieniu. Największą liczbę książek polskich, bo około 600 000 tomów zdołała przyjąć Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego, następnie około 250 000 tomów Biblioteka Jagiellońska, ponad 130 000 tomów Kuratorium Rzeszowskie⁴². Pewna część tych zbiorów pochodziła z bibliotek podworskich, reszta zaś z bibliotek naukowych i oświatowych. Ocalono też znaczną liczbę, bo około 3 500 000 tomów książek niemieckich. Były to przeważnie cenne zbiory, które umożliwiły częściowe wyrównanie strat w bibliotekach naukowych.

Równoległe z wyżej scharakteryzowaną akcją, prowadzono poszukiwania najcenniejszych rękopisów, starodruków i zbiorów specjalnych, rozproszonych i ukrytych przez Niemców. Efekty tych starań były tym owocniejsze, jeśli udało się odnaleźć niemieckie plany ewakuacyjne, co w znacznym stopniu ułatwiało poszukiwania⁴³. Już 19 stycznia 1945 roku pierwsza grupa bibliotekarzy podjęła próbę odnalezienia części księgozbiorów z bibliotek warszawskich: Narodowej, Uniwersyteckiej i Publicznej Miejskiej. Udało się ustalić, że transporty książek, na które głównie składały się rękopisy, stare druki, zbiory grafik, map i muzykaliów były ewakuowane przez Niemców już w czerwcu 1944 roku. Zostały one skierowane do Görbitsch k. Frankfurtu nad Odrą, do Adelsdorfu k. Goldbergu oraz do Bruck. Ostatni transport z Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Warszawie utknął w Pruszkowie i został tam złożony w warsztatach kolejowych. Ustalono także, że wywieziony transport książek z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy oraz księgozbiór Muzeum Społecznego został skierowany do Pragi Czeskiej. W zwożeniu tych zbiorów uczestniczyły przede wszystkim zainteresowane biblioteki, natomiast udział Ministerstwa Oświaty miał być pierwotnie ograniczony do roli czynnika nadzorującego i finansującego tę akcję.

Odrębne zagadnienie stanowiła sprawa rewindykacji zbiorów bibliotecznych z terenów, które do roku 1939 wchodziły w obszar Polski, a po zakończeniu wojny zostały przyłączone do Rosji. W bibliotekach naukowych na ziemiach wschodnich pozostało bowiem półtora miliona tomów⁴⁴. Największymi księgo-

⁴⁰ Tamże, s. 181.

⁴¹ J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne...*, s. 4.

⁴² Tamże, s. 4.

⁴³ Zob. także późniejsze opracowanie monograficzne dotyczące bibliotek powojennych: J. Grycz, *Polska polityka biblioteczna w latach powojennych. Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław, s. 71–89; również artykuł J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne...*, s. 1–13.

⁴⁴ Cyt. za: J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne...*, s. 6.

zbiorami poszczycić się wówczas mogły: we Lwowie – Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Ossolineum, Biblioteka Baworowskich; w Wilnie – Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Wróblewskich, Biblioteka Zama. Rewindykowane książki ze wschodu umieszczono w tych ośrodkach naukowych kraju, które najwięcej ucierpiały, lub w tych miastach, które dotychczas nie posiadały księżnic polskich, tj. przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych⁴⁵. Dla zastąpienia spalonych druków Biblioteki Narodowej w Warszawie przekazano jej zbiory Baworowskich ze Lwowa. Zbiory Ossolineum w całości przypadły Wrocławowi, który był prawie pozbawiony książki polskiej⁴⁶. Osobny wreszcie dział naszego mienia kulturalnego na terenach wschodnich stanowiły archiwa. Otóż, archiwa lwowskie i wileńskie przechowywały bardzo wiele polskich zbiorów archiwalnych, które nie przedstawiały dla ziem zabużańskich najmniejszej wartości, natomiast ze względu na dużą wartość historyczną były cenne dla kraju i miały bezwarunkowo przypaść Polsce. Przy rozdziale poszczególnych zespołów materiałów archiwalnych przestrzegana była zasada przynależności terytorialnej, tzn. akty odnoszące się do danego terytorium miały znajdować się na nim.

Należy jednak podkreślić, iż mimo starań o rewindykację zbiorów, nie wszystkie dobra kultury polskiej – w tym cenne księgozbiory ze wschodu – udało się na powrót odzyskać. Układ sił politycznych, jaki powstał po zakończeniu II wojny światowej, uniemożliwił, wbrew oczekiwaniom, dokonanie rzetelnego rozliczenia strat i uzyskania zadośćuczynienia. Jak się przekonano, niepodważalne racje strony polskiej zostały zniweczone w rozgrywkach koalicjantów. W rezultacie niesprzyjających układów politycznych niewiele z planów odzyskania zrabowanych księgozbiorów powiodło się. Obiektywne rozliczenie z Rosją Sowiecką było zupełnie niemożliwe, ochroną zaś interesów niemieckich zajęli się alianci. Natomiast ówczesne władze polskie nie wykazywały należytego zaangażowania i determinacji w dochodzeniu poniesionych krzywd związanych z zaborem mienia kulturalnego. Po 1946 roku prace zostały znacznie ograniczone. Natomiast w 1951 roku zupełnie ich zaniechano. Dlatego też niezakończona w przeszłości sprawa zrabowanych dóbr kultury, stanowiąc dziś przedmiot pertraktacji z naszymi sąsiadami.

Po zakończeniu wojny polskie straty w zasobach bibliotecznych pod względem liczby egzemplarzy były olbrzymie, a pod względem jakości nie dające się w pełni wyrównać. Wyżej przedstawione działania, zarówno organów pań-

⁴⁵ Zob.: W. Kłyszewski, *Rewindykacja*, „Odrodzenie” 1945, R. 1, nr 23, s. 5; K. Maleczyńska, *O mądry rozdział zbiorów (lwowskich)*, „Odra” 1946, R. 2, nr 24, s. 1–2.

⁴⁶ K. Maleczyńska, *O mądry rozdział zbiorów...*, s. 1.

stwowych, jak i samych bibliotekarzy, jedynie w minimalnym stopniu uzupełniły polskie zbiory biblioteczne utracone podczas wojny.

Obok tych działań, mających charakter przejściowy, rozpoczęto również pracę nad stworzeniem podstaw bibliotekarstwa polskiego. Proces ten przebiegał w obliczu zmian polityczno-ustrojowych w kraju, co miało bezpośredni wpływ na odbudowę polskich bibliotek. Jednym z pierwszych kroków w realizacji tego celu było wydanie w kwietniu 1946 roku „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”⁴⁷. Jako kluczowy akt prawny dla bibliotekarstwa polskiego, włączał biblioteki naukowe w ogólnokrajową sieć biblioteczną oraz określał zadania bibliotek tego typu⁴⁸. Dekret powołał także Radę Biblioteczną, która miała badać potrzeby bibliotekarstwa i czytelnictwa w całym kraju, opiniować ustawy oraz zarządzenia normatywne w sprawach bibliotecznych⁴⁹.

Drugim krokiem w procesie budowy podstaw współczesnego bibliotekarstwa naukowego było skupienie wszystkich spraw bibliotecznych w jednej komórce organizacyjnej, to jest w ramach Ministerstwa Oświaty⁵⁰. Nadto powstały przy nim: Rada Naukowa i Rada Książki, organy opiniodawcze dla zagadnień związanych z książką, bibliotekami i czytelnictwem⁵¹. Już wcześniej, bo w lutym 1945 roku, powołano samoistny Wydział Bibliotek, w skład którego wszedł m.in. referat bibliotek naukowych. Czyniąc zadość specyficznym potrzebom chwili, utworzono w Wydziale referaty poświęcone sprawom rejestracji strat i szkód powojennych, rewindykacji oraz zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych. Jako instytucję pomocniczą, mającą zdobywać i rozprowadzać materiały biblioteczne, powołano Centralną Zbiornicę Książek w Warszawie. Wobec uchwalenia *Dekretu o bibliotekach* Wydział Bibliotek został przekształcony w zorganizowaną komórkę, nie tyle urzędowo-administracyjną, co organi-

⁴⁷ Zob.: *Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*, „Dzienniki Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia 18 czerwca 1946 r., nr 26, poz. 163.

⁴⁸ „Biblioteki naukowe (ogólne i specjalne służą przede wszystkim celom naukowo-badawczym, badaniu i rozszerzaniu wiedzy, kształceniu ogólnemu i zawodowemu wyższego stopnia, a obok tego również stosowaniu wiedzy do potrzeb związanych z bieżącą pracą władz i organów państwowych, samorządowych, instytucji wszelkiego rodzaju oraz zakładów o charakterze gospodarczym i przemysłowym. Biblioteki naukowe mogą być równocześnie zakładami specjalnymi, prowadzącymi badania związane z książką oraz prace bibliograficzne”. *Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach...*, art. 12.

⁴⁹ Tamże, „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 1946, nr 26, poz. 163.

⁵⁰ Por.: J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*, „Bibliotekarz” 1946, R. 13, nr 1–2, s. 9.

⁵¹ Szerzej zob.: J. Grycz, *Problemy biblioteczne obecnej doby*, „Przegląd Biblioteczny” 1946, R. 14, nr 4, s. 5.

zacyjno-fachową. Po dłuższych staraniach, za zgodą Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Oświaty powołało w dniu 12 marca 1946 roku – Naczelną Dyрекcyję Bibliotek z Wydziałem Bibliotek Naukowych⁵².

Trzecią zdobyczą bibliotekarstwa było utworzenie Państwowego Instytutu Książki⁵³. Według założeń, miał to być zakład naukowo-badawczy i praktyczno-poradniczy w zakresie książki i bibliotekarstwa, podległy Ministrowi Oświaty.

Pod koniec 1946 roku ustanowiono już zasadnicze ramy organizacyjne, a także poczyniono najważniejsze ustalenia co do należytej organizacji bibliotekarstwa naukowego. Budowa nowej rzeczywistości bibliotecznej leżała nie tylko w gestii państwa, które, sprawując opiekę w zakresie nauki i kultury, wydawało akty prawne. Było to zadanie spoczywające również na samych bibliotekach naukowych oraz instytucjach potrzebujących własnego zaplecza naukowego. Pierwsze z wymienionych musiały likwidować stan, w jakim pozostawili je Niemcy, a także przystąpić do odbudowy i reorganizacji, drugie – przede wszystkim nowo powstałe szkoły akademickie – musiały potrzebne im biblioteki budować od podstaw, wykorzystując głównie zbiory poniemieckie z Ziemi Odzyskanych⁵⁴. Generalnie bibliotekarstwo naukowe wymagało przebudowy organizacyjnej i funkcjonalnej. Natomiast powojenna rzeczywistość, w jakiej znalazła się większość bibliotek naukowych, daleka była od doskonałości. W 1947 roku w Polsce znajdowały się 524 biblioteki naukowe, ale nie tworzyły one zorganizowanej sieci⁵⁵. Były to księżnice rozmaitego rodzaju i charakteru. Jedne opierały się na własnych budżetach, a inne – i te stanowiły większość – wegetowały niejako na marginesie życia placówek, z którymi były bezpośrednio związane. W niewielu z nich – dotyczyło to głównie dużych bibliotek naukowych – personel składał się z bibliotekarzy-fachowców, natomiast w małych bibliotekach, np. zakładów uczelnianych, pracowali ludzie przypadkowi, nie posiadający przygotowania zawodowego⁵⁶. Oczywiście stan taki odbijał się w sposób fatalny na metodach i przebiegu pracy w tych placówkach. Po pierwsze, wadliwy system gromadzenia i uzupełniania zbiorów sprawiał, iż nagminne było dublowanie cennych wydawnictw oraz czasopism zagranicznych

⁵² Tamże, s. 5.

⁵³ E. Gruberska, *Państwowy Instytut Książki 1946-1949*, „Przegląd Biblioteczny” 1971, t. 39, z. 1/4, s. 89.

⁵⁴ J. Grycz, *Problemy biblioteczne...*, s. 5.

⁵⁵ Cyt. za: J. Janiczek, *Stan liczbowy i perspektywy rozwoju bibliotek w Polsce na podstawie rejestracji z 1948 r.*, „Przegląd Biblioteczny” 1948, R. 16, z. 3-4, s. 169.

⁵⁶ Szersze omówienie stanu kadry bibliotekarskiej można znaleźć w artykule T. Jaczewskiego. *W sprawie organizacji bibliotek naukowych*, „Życie Nauki” 1948, t. 7, nr 27-28, s. 152-158.

przez sąsiadujące ze sobą biblioteki, po drugie, zdarzało się, że uzyskane nabytki, stanowiące pewną całość, ulegały rozbiciu i rozproszeniu na skutek bezplanowego ich przydzielania poszczególnym bibliotekom. Brakowało również koordynacji w zakresie wymiany wydawnictw między jednostkami tego typu. Przykładem mogą być biblioteki towarzystw naukowych, które posiadając zbiory, a właściwie dużą liczbę dubletów, nie nawiązywały kontaktów z innymi bibliotekami naukowymi. Braki w strukturze organizacyjnej, jak i niedociągnięcia w funkcjonowaniu tych placówek nie były wyłącznie efektem wydarzeń ostatniej wojny, ale wynikały z błędów bibliotekarstwa polskiego okresu przedwojennego.

Wyjście z tych braków organizacyjnych i funkcjonalnych widziano w ustaleniu trzech zasadniczych rodzajów bibliotek naukowych⁵⁷. I tak, pierwszy rodzaj stanowiły biblioteki małe bez specjalnego personelu bibliotecznego. Były to księżnice poszczególnych zakładów szkół wyższych oraz małych placówek naukowych o niedużej liczbie książek, o charakterze wyraźnie pomocniczym i użytkowym, a także ograniczonych możliwościach poszerzenia zasobów. Gromadziły one jedynie wydawnictwa starannie dobrane, potrzebne w pracy danej instytucji. Biblioteki tego rodzaju nie kompletowały dużej liczby czasopism ani nie gromadziły większych zasobów odbitek. Co pewien czas, np. co 10 lat, ich zbiory miały być poddawane rewizji, dzięki czemu zbędne materiały byłyby usuwane i przekazywane bibliotekom o charakterze archiwalnym. Powyższy sposób ograniczał przyrost wydawnictw w naturalny sposób i pozwalał na redukcję obsługi bibliotekarskiej do 1 osoby z jednoczesnym utrzymaniem sprawnego aparatu pomocniczego do pracy danej placówki.

Drugim rodzajem były biblioteki specjalne, obsługiwane przez własny, stały i odpowiednio wyszkolony personel bibliotekarski. W grupie tych księżnic mieściły się: biblioteki instytutów łączących kilka katedr, biblioteki wydziałowe, większych instytutów badawczo-naukowych oraz specjalnych towarzystw naukowych. Istniała koncepcja, aby zbiornice te, zwłaszcza w instytucjach o charakterze naukowo-stosowanym miały przede wszystkim charakter użytkowy i pomocniczy. Zasoby bibliotek specjalnych podlegałyby okresowym rewizjom z przekazywaniem rzeczy zdezaktualizowanych innym placówkom. W tego typu księżnicach etaty personelu oraz fundusze na wydatki miały być planowane według starannych norm. W miejsce kilkunastu bibliotek poszczególnych zakładów wydziału tworzone jedną wydziałową, która posiadała własny personel obsługujący kilka zakładów. Natomiast w przypadku wydziałów matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych, z uwagi

⁵⁷ Tamże, s. 157.

na większą różnorodność dyscyplin, tworzących dany wydział, zamiast bibliotek wydziałowych powstawały biblioteki instytutowe obsługujące po kilka katedr pokrewnych.

Trzeci rodzaj księżnic stanowiły biblioteki ogólnonaukowe, mające nieograniczone możliwości wzrostu zasobów. Do tej grupy należały: Biblioteka Narodowa, biblioteki główne szkół wyższych i towarzystw ogólnonaukowych, takich jak: Akademia Umiejętności czy Towarzystwo Naukowe w Warszawie. Instytucje te łączyło pokrewieństwo zadań oraz podobieństwo zakresu treściowego zbiorów. Przeważnie były to jednostki średnie i duże, a niektóre z nich, jak np. Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Jagiellońska, należały do największych w kraju. Dysponowały one nie tylko największymi, lecz z punktu widzenia historii i kultury narodu, najcenniejszymi księgozbiorami w Polsce⁵⁸.

Ustalenie zasadniczych rodzajów księżnic naukowych oraz określenie ich charakteru było sprawą ważną dla organizacji bibliotekarstwa naukowego. W pierwszych latach po wojnie trudno doszukiwać się jakiegokolwiek zorganizowanej ich sieci, ponieważ nie istniała ona nawet w okresie międzywojennym. Jednak, w miarę prac postępujących w kierunku odbudowy ocalałych placówek, a także pewnej stabilizacji ich funkcjonowania, czyniono starania, aby grupę bibliotek naukowych uporządkować czy nawet zhierarchizować w jednym ciągu instytucjonalnym. Dlatego też przyjęto dwa zasadnicze ich typy, a mianowicie: ogólne i specjalne.

Jeśli chodzi o placówki typu ogólnego, to w latach 1945–1949 w ich skład wchodziły: jako pierwsza – Biblioteka Narodowa w Warszawie, kolejno biblioteki uniwersyteckie (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Uniwersytecka w Warszawie, Uniwersytecka im. B. Bieruta we Wrocławiu, Uniwersytecka im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecka im. M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytecka w Łodzi, Uniwersytecka im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), następnie księżnice towarzystw naukowych (Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Muzeum Narodowego w Krakowie, im. Zielińskich przy Towarzystwie Naukowym Płockim), a ponadto biblioteki wielkomiejskie (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi, Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich w Poznaniu, Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu)⁵⁹. Tadeusz Jaczew-

⁵⁸ Biblioteki ogólnonaukowe posiadały bogate zbiory specjalne (rękopisy, grafiki, muzykalia, kartografię, a także stare druki). Gromadziły one także piśmiennictwo regionalne, dotyczące życia społecznego regionu, z którym były związane. Natomiast były słabo zaopatrzone w piśmiennictwo techniczne, rolnicze, medyczne oraz przyrodnicze.

⁵⁹ Podaję za: M. Michalecka, P. Girwiczówna, *Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji*, „Biuletyn Państwowego Instytutu Książki”, Łódź 1949, nr 9, s. 6–35. Niniejszy

ski w artykule *W sprawie organizacji bibliotek naukowych* rozważał możliwość utworzenia w Polsce zespołu naukowych księżnic uniwersalnych, co pozwoliłoby na zwiększenie efektywności działania i funkcjonowania tego typu placówek w zakresie prac usługowych, dydaktycznych i naukowych.

W stosunku do Biblioteki Narodowej istniały również pewne założenia, według których miała ona pełnić obowiązki centrali piśmiennictwa naukowego, ośrodka wydawniczego bibliografii narodowej, a także centralnej instytucji koordynującej prace biblioteczne na terenie całego kraju⁶⁰. W zespole bibliotek naukowych ważne miejsce wyznaczono księżnicom uniwersyteckim, które miały tworzyć bazy dokumentacyjne dla pracy naukowej, jak również gromadzić materiały dla potrzeb dydaktycznych uczelni⁶¹. Natomiast placówki towarzystw naukowych w przeważającej większości miały gromadzić piśmiennictwo dla celów ściśle badawczych⁶². Z kolei księgozbiory wielkomięjskie, włączone do grupy bibliotek uniwersalnych, były centralami piśmiennictwa o charakterze naukowym, popularnonaukowym dla potrzeb szerszych kręgów społeczeństwa. Instytucjom tym została przydzielona szczególna rola – ośrodka piśmiennictwa regionalnego⁶³.

Działalność bibliotek ogólnonaukowych nie polegała wyłącznie na gromadzeniu i udostępnianiu określonych zespołów piśmiennictwa. Istotne znaczenie dla tych placówek miał stopień ich aktywności w zakresie pracy naukowej. Duże tradycje prezentowały tu np.: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Jagiellońska⁶⁴. Prowadziły one także

wykaz przedstawia listę bibliotek naukowych na dzień 30 XII 1949 r., znajdują się tam biblioteki już funkcjonujące, jak i te, których księgozbiory były dopiero organizowane. Wykaz ten został sporządzony na podstawie ogłoszonej przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek w grudniu 1949 r. – listy bibliotek naukowych. Zestawienie wyszczególnia – w liczbie 406 – biblioteki naukowe w szerokim pojęciu, tzn. służące badaniom naukowym, stosowaniu wiedzy dla celów praktycznych, biblioteki duchowne większe powszechne oraz biblioteki regionalne. [„Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji” został w całości przytoczony w aneksie pracy magisterskiej Urszuli Franas pt. *Problemy bibliotek naukowych w latach 1944–49 w świetle czasopiśmiennictwa z tego okresu*].

⁶⁰ M. Łodyński, *Zagadnienie Biblioteki Narodowej w Polsce i za granicą*, „Przegląd Biblioteczny” 1948, R. 16, nr 6, s. 23.

⁶¹ Por.: H. Więckowska, *Organizacja Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Pierwsze dziesięciolecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1945–1954*, Łódź 1955, s. 9.

⁶² M. Postępska, *Otwarte biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Nauk*, „Bibliotekarz” 1948, R. 15, nr 1–2, s. 19.

⁶³ J. Augustyniak, *Biblioteki „naukowe” i „oświatowe”*, „Książka i Kultura” 1946, R. 2, nr 7/9, s. 3.

⁶⁴ M. Uklejska, *Dziesięć lat naukowej pracy bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, R. 22, nr 7/9, s. 3.

działalność wydawniczą, wydały np. *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Ze Skarbca Kultury, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*⁶⁵. Poza tym księżnice uniwersalne specjalizowały się w pewnych kierunkach badań, np. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich publikowała głównie źródła historyczne i literackie⁶⁶. Intensywnie rozwijały pracę naukową biblioteki uniwersyteckie, a w szczególności Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu i Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Ważnym elementem działalności naukowej tych instytucji były badania księgoznawcze, w zakresie których największe osiągnięcia miała Biblioteka Narodowa⁶⁷. Księżnice uniwersalne odgrywały także dominującą rolę w zakresie szkolenia kadr bibliotecznych. W sferze projektów istniało założenie, według którego biblioteki ogólnonaukowe miałyby prowadzić współpracę w zakresie merytorycznych funkcji bibliotecznych. Proponowano, by dla właściwego prowadzenia prac bibliotecznych powołać organ koordynujący. Wówczas funkcje kierownicze mogłyby objąć władze administracyjne któregoś z ministerstw lub ciało fachowe (kolegium, komitet, rada).

O ile grupa bibliotek ogólnonaukowych nie stanowiła większego problemu, to biblioteki specjalne były przedmiotem dyskusji, jaka przetoczyła się na łamach prasy naukowej z lat 1945–1949. Helena Walterowa w artykule *Rola i zadania bibliotek specjalnych* pisała: „tworzenie bibliotek specjalnych jest podyktowane rozwojem nauki, która podlega coraz bardziej procesowi specjalizacji”⁶⁸. Zdanie to obrazowało stan, w którym księżnice ogólnonaukowe nie mogły w dalszym ciągu gromadzić wydawnictw w zakresie każdej specjalności. Poza tym księgozbiory uniwersalne, będąc warsztatem pracy dla pracowników i uczącej się młodzieży, miały także zadania specjalne, np. gromadzenie egzemplarza obowiązkowego z danego okręgu. Z jednej strony, księgozbiory tych bibliotek nagięły się do potrzeb studiujących, z drugiej zaś, obarczone egzemplarzem obowiązkowym – zapełniały swoje zbiory nie zawsze potrzebną literaturą naukową. Wprawdzie niektóre z bibliotek uniwersyteckich wprowadzały specjalizację, lecz odbywało się to głównie na zasadzie tworzenia specjalnych księgozbiorów o charakterze podręcznym w poszczególnych zakładach i instytutach uniwersyteckich. Konieczna zatem była specjalizacja nie w obrębie jednej dużej biblioteki uniwersalnej, lecz powstanie zbiorów specjalnych, które

⁶⁵ Tamże, s. 7.

⁶⁶ B. Świdorski, *Organizacja zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny” 1961, R. 29, s. 58.

⁶⁷ Zob. późniejsze opracowanie monograficzne powojennych dziejów Biblioteki Narodowej: *Biblioteka Narodowa w latach 1945–1956*, Warszawa 1958, 240 s.

⁶⁸ Zob.: H. Walterowa, *Rola i znaczenie bibliotek specjalnych*, „Życie Nauki” 1948, t. 7, z. 3, s. 158–167.

gromadziłyby tylko literaturę naukową krajową i zagraniczną z danej gałęzi nauki. Natomiast błędne było stanowisko sztucznej specjalizacji istniejących już bibliotek naukowych na drodze określonych przepisów prawno-administracyjnych⁶⁹. Mimo merytorycznej słuszności tworzenia tego typu placówek, dość liczne były opinie negujące tę akcję. Twierdzono, że odbudowującego się państwa nie stać było na tworzenie drogich księgozbiorów specjalnych, tym bardziej jeżeli miałyby one stanowić zespoły bibliotek centralnych, okręgowych, a nawet powiatowych poświęconych tym samym zagadnieniom⁷⁰. Tak więc, w ogólnym ruchu i trosce o biblioteki różnego typu, zbyt mało uwagi zwracano na grupę bibliotek specjalnych.

Organizację i rozwój bibliotek specjalnych powierzano sprytowi i zdolnościom organizacyjnym kadry kierowniczej lub też potrzebom życia, które samo organizowało i ustalało pewne normy, co poniekąd wynikało z wcześniejszej polityki w stosunku do księgozbiorów specjalnych⁷¹. Uchwalony przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej 17 kwietnia 1946 roku *Dekret o bibliotekach* stworzył możliwość otoczenia opieką istniejących już księgozbiorów specjalnych, jak i określenia ich zadań i funkcji. Ponadto sytuacja odbudowującego się bibliotekarstwa naukowego umożliwiła próbę organizacji zespołu księżnic specjalnych.

Wśród bibliotek o charakterze specjalnym, biblioteki szkół wyższych stanowiły grupę księżnic o szczególnym znaczeniu i celu. Proponowano, by te placówki, służące swoimi zbiorami głównie młodzieży studiującej, połączyć w sieć bibliotek danej szkoły wyższej⁷². Postawiono jednak warunek, by były zorganizowane w sposób jak najbardziej funkcjonalny i dostosowany do potrzeb tego rodzaju użytkownika. W tym celu zalecano utworzenie sieci bibliotek danej szkoły wyższej, tak by stanowiły one organizacyjną całość i były objęte opieką powołanej przez władze szkoły Komisji Bibliotecznej. W tej sytuacji opieka bibliotekarska spoczywałaby w ręku dyrektora biblioteki głównej, działającego z ramienia senatu szkoły wyższej. Projekt ten zawierał również przepisy dotyczące rodzaju prac w księżnicach wydziałowych i instytutowych. Zgodnie z wytycznymi, miały one prowadzić prace katalogowe i inwentaryzacyjne dla swoich potrzeb. Kopie kart katalogu alfabetycznego, sporządzane na kartach dostarczanych przez bibliotekę główną, biblioteki wydziałowe i insty-

⁶⁹ Tamże, s. 60.

⁷⁰ Por.: tamże, s. 157.

⁷¹ W latach 1927–1930 liczba bibliotek specjalnych procentowo była stosunkowo wysoka, bo na ogólną liczbę 427 bibliotek było ich 109. H. Walterowa, *Zagadnienie bibliotek specjalnych*, „Bibliotekarz” 1946, R. 13, nr 10, s. 201.

⁷² Szerzej zob.: A. Bocheński, *O bibliotekach szkół wyższych*, „Życie Nauki” 1947, t. 6, nr 37, s. 33–46.

tutowe, miały być odsyłane do jednostki macierzystej⁷³. Natomiast, jeśli chodzi o gromadzenie księgozbioru w jednostkach wchodzących w skład sieci bibliotek uczelnianych, to placówki wydziałowe, zakładowe i instytutowe miały uzupełniać swoje zbiory z przyznanego im kredytu. Zakupy dzieł zagranicznych oraz prenumeratę czasopism należało uzgadniać z biblioteką główną w celu uniknięcia dublowania zbiorów.

Osobną grupą księżnic specjalnych były biblioteki znajdujące się przy urządach i instytucjach państwowych, o zasobach z natury rzeczy ograniczonych co do zakresu, ale naukowych co do treści⁷⁴.

Specyficzną grupę bibliotek specjalnych stanowiły biblioteki naukowe w szpitalach. Do ich zadań należało gromadzenie takiego księgozbioru, który umożliwiłby realizację celów dydaktycznych w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego lekarzy⁷⁵. W stosunku do bibliotek szpitalnych istniał projekt, według którego każde miasto powiatowe obowiązane było do posiadania i utrzymania publicznej biblioteki lekarskiej, która stanowiłaby część składową szpitala powiatowego⁷⁶. Do jej zadań miało należeć gromadzenie i udostępnianie źródeł do prac naukowych z zakresu medycyny oraz materiałów służących kształceniu lekarzy i personelu służby zdrowia z całego powiatu. Nadzór nad biblioteką pełnić miał jeden z ordynatorów. Jednocześnie podejmowano działania zmierzające do tworzenia tego typu jednostek we wszystkich innych szpitalach.

Do grupy księżnic naukowych specjalnych włączono także biblioteki wojskowe, które w okresie międzywojennym stanowiły dobrze zorganizowaną sieć, a przede wszystkim były jednymi z lepiej wyposażonych i zorganizowanych bibliotek. Natomiast na początku 1945 roku – według minimalnych obliczeń – ich straty sięgały 80% przedwojennego stanu posiadania⁷⁷. Zasadniczy kierunek rozwoju tych placówek określał rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 III 1947 roku⁷⁸. W myśl tego aktu, Centralną Bibliotekę Wojskową ustanowiono głównym warsztatem naukowym Wojska Polskiego, któremu podlegały pozostałe wojskowe placówki biblioteczne w kraju. Sprawa odbudowy biblio-

⁷³ Tamże, s. 45.

⁷⁴ J. Janiczek, *Stan liczbowy...*, s. 150.

⁷⁵ Zadania i cele oraz zasady funkcjonowania bibliotek szpitalnych szerzej precyzuje: *Pismo okólne Ministerstwa Zdrowia z dnia 13 lutego 1946 r. w sprawie rejestracji bibliotek lekarskich i pomocy naukowych*, „Dziennik Zdrowia” 1946, R. 2, nr 3, poz. 32.

⁷⁶ Zob. także: S. Konopka, *Zagadnienie bibliotek naukowych w szpitalach*, „Szpitalnictwo Polskie” 1948, nr 2, s. 180–188.

⁷⁷ Dane procentowe podają za: T. Makowski, *Na drodze do odbudowy bibliotekarstwa wojskowego*, „Bellona” 1947, z. 7, s. 597.

⁷⁸ Zob.: „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Obrony Narodowej” 1947, nr 6, poz. 62.

tekarstwa wojskowego została ponadto szczegółowo omówiona w Instrukcji wydanej przez Szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego⁷⁹.

Ustalenie podstawowych typów i rodzajów bibliotek naukowych, określenie ich funkcji oraz zakresu działalności było nie tylko krokiem milowym w odbudowie powojennego bibliotekarstwa naukowego, lecz dało podstawy do jego współczesnego oblicza. Założenia teoretyczne w tej dziedzinie oraz próby ich realizacji zachodziły w obliczu zmian polityczno-administracyjnych, które wpłynęły na określenie przynależności prawnej bibliotek naukowych.

Zgodnie z kryterium administracyjno-prawnym oraz przynależnością instytucjonalną biblioteki naukowe w Polsce w latach 1945–1949 dzieliły się na: samoistne, szkół wyższych (i ich wydziałów) oraz szkół specjalnych, towarzystw naukowych, instytutów naukowo-badawczych, archiwów, muzeów, urzędów i instytucji administracyjnych, regionalne, wojewódzkie i miejskie, związków społecznych, duchowne⁸⁰. Zestawienie bibliotek według ich przynależności prawnej przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Zestawienie bibliotek według przynależności prawnej (na dzień 31 XII 1949 r.)

Biblioteki	Liczba bibliotek	Liczba woluminów (w przybliżeniu w tys. egz.)
Samoistne	8	1800
Szkół wyższych (i ich wydziałów) oraz szkół specjalnych	54	5450
Towarzystw naukowych	40	440
Instytutów naukowo-badawczych	74	548
Archiwów	18	85
Muzeów	30	360
Urzędów i instytucji administracyjnych	86	643
Regionalne, wojewódzkie, miejskie	20	1880
Związków społecznych	19	164
Duchowne	57	630

Źródło: K. Remerowa, *Dziesięć lat rozwoju bibliotek naukowych w Polsce Ludowej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1954, R. 2, s. 203.

⁷⁹ T. Makowski, *Na drodze...*, s. 600.

⁸⁰ J. Janiczek, *Stan liczbowy...*, s. 154.

Powyższa tabela wskazuje, że wśród polskich bibliotek naukowych w omawianym okresie pierwsze miejsce pod względem liczby tych placówek zajmowały księżnice urzędów i instytucji administracyjnych. Nie mniej liczną grupę stanowiły placówki instytutów naukowo-badawczych, dalej biblioteki seminariów duchownych i szkół wyższych. Natomiast, jeśli przeprowadzać klasyfikację ze względu na liczbę woluminów w poszczególnych księżnicach, to dominowały zasoby bibliotek szkół wyższych, gromadzące wieloegzemplarzowe zbiory na użytek studiującej młodzieży.

W grudniu 1949 roku Polska posiadała 406 bibliotek naukowych, które dysponowały około 12 000 000 tomów⁸¹. Wiele z nich – odnosiło się to głównie do placówek przedwojennych – było instytucjami dobrze działającymi, inne zaś – przede wszystkim nowo powstałe – miały zapewnione podstawy dalszego rozwoju. W świetle publicystyki omawianego okresu – ów stan był wynikiem starań zarówno władz rządowych, dyrektorów bibliotek, jak i samych bibliotekarzy. Analizując ten, co prawda krótki, ale jakże ważny okres w historii bibliotek polskich, nie sposób pominąć faktu, iż wpłynął on zasadniczo na oblicze współczesnego bibliotekarstwa naukowego. Rok 1949 zakończył budowę sieci księżnic naukowych. Łącznie w placówkach tego typu na terenie kraju znajdowało się wiele tysięcy tomów. W wyniku realizacji ustawy bibliotecznej z kwietnia 1946 roku została podkreślona ich odmienność funkcjonalna i merytoryczna w stosunku do innych typów bibliotek. Wreszcie odbudowane biblioteki naukowe świadczyły o ciągłości kultury narodowej.

Urszula Franas-Mirowska

THE STATE AND ORGANIZATION OF POST-WAR SCIENTIFIC LIBRARIES IN THE YEARS 1944–1949

Summary

This article attempts to report the situation of scientific libraries as reflected in the press in the years 1944–1949. The first period after Poland's liberation, i.e. the years 1944–1949, was characterized by the priority of the reconstruction of institutions and library collections. One of the major problems was the issue of damage in scientific libraries and actions aimed at improving these damages. The organization of the post-war scientific librarianship was regulated by the decree of April 17, 1946 about libraries and care of library collections, which established the national library network comprising public, school and scientific libraries.

⁸¹ M. Michalecka, P. Girwicówna, *Wykaz...*, s. 34.